

EWA NOWICKA-RUSEK
Zakład Antropologii Społecznej
Instytut Socjologii
Uniwersytet Warszawski

ETNICZNOŚĆ W ŚWIECIE WSPÓŁCZESNYM — ANTROPOLOG W DZIAŁANIU

Zagadnienia i procesy

W niniejszym artykule zajmę się związkiem dwóch zjawisk, które interesują badaczy współczesnych procesów kulturowych. Jednym z wyjątkowo intensywnie poruszanych tematów we współczesnej socjologii i antropologii społecznej jest kwestia specyfiki sytuacji etnicznych różnic oraz etniczności jako odrębnej jakości w świecie społecznym. Innym tematem nurtującym humanistów od wielu dziesięcioleci jest uwikłanie polityczne badań historyków, socjologów, antropologów, a także możliwości uzyskania w tych dziedzinach wiedzy „prawdziwej”. Wskazywano na różne wymiary i źródła tych uwikłań; tu zamierzam wskazać na pewne nowe uwikłania polityczne i społeczne badań antropologicznych wkraczających na pole zjawisk etniczności.

Jest to ciągle istotna sfera wyrażania się poczucia swojskości i obcości, a nawet można zauważyć, że jej znaczenie rośnie. Mamy do czynienia z dawno już ukształtowanymi narodami, etnosami walczącymi o status pozwalający na samodzielny byt, a także z grupami walczącymi o uznanie statusu. W innych jeszcze przypadkach, jak np. dzisiejsze społeczeństwo Stanów Zjednoczonych Ameryki lub Australii spotykamy się ze zjawiskiem walki o kulturową autonomię różnych grup etnicznych i rasowych (jak np. Afroamerykanie). Tak więc poważną wątpliwość budzi przewidywanie najbliższego rozwoju społeczeństw ku postetniczności. Dokonują się natomiast głębokie przemiany w obrębie etniczności; wymienię tu niektóre, jak sądzę — najważniejsze, przemiany, które w ramach tego zjawiska dokonały się lub na naszych oczach dokonują. Zarazem zamierzam ukazać zupełnie nowe elementy sytuacji antropologa, interesującego się problematyką etniczną; są one w znacznym stopniu efektem przemian istoty zjawiska etniczności.

Chcę podkreślić, że etniczność rozumiem tu szeroko jako pewien typ więzi formujący określony typ grup, który obejmuje zarówno więź narodową, jak i plemienną, dotyczy zarówno zbiorowości wielomilionowych, jak i liczących kilkaset osób. Z etnicznością mamy do czynienia wszędzie tam, gdzie

grupy siebie wzajemnie odbierają jako odrębne pod względem kultury, historii, genealogii, terytorium i cech indywidualnych. Tak więc grupą etniczną jest ta, która sama siebie uznaje za odrębną pod tymi względami i za tak odrębną jest uznawana przez grupy inne. Ten sposób rozumienia etniczności pozwala na jednej płaszczyźnie umieścić konflikt etniczny między Serbami i Chorwatami, walkę Polaków na Litwie o prawo do własnej edukacji, starania Buriatów czy Jakutów o autonomię ekonomiczną i kulturową, troskę intelektualistów koriackich o przyszłość wymierającej i degenerującej się grupy, domaganie się uznania praw do zachowania odrębności trybu życia — koczowania lub do własnego kawałka ziemi na świecie u Romów, zabiegi intelektualistów kaszubskich o uznanie Kaszubów za mniejszość etniczną.

Moje rozważania wpisują się w nurt współczesnych badań nad więzią narodową i etniczną związany z takimi nazwiskami w światowej nauce jak E. Gellner, A.D. Smith, E.J. Hobsbawm, B. Anderson. Natomiast empiryczną podstawą tych rozważań będą moje terenowe prace badawcze, prowadzone w ciągu ostatnich lat wśród narodów rdzennych Syberii (Buriatów, Jakutów i Koriaków), w Mongolii, a także wśród grup etnicznych w Polsce i sąsiednich krajach europejskich (Słowacja, Czechy, Litwa, Rumunia) — Romów, Litwinów i grupy regionalnej — Kaszubów.

We wszystkich tych przypadkach, tak bardzo odległych od siebie geograficznie, kulturowo, społecznie i politycznie pojawiają się pewne wspólne zjawiska; tym problemom poświęcam poniższe rozważania.

Wymienię kilka elementów współczesnych przemian etniczności, które wydają się szczególnie ważne; są to:

1) tendencje zmian więzi społecznej będącej podstawą etniczności — z więzi nawykowej na więź ideologiczną;

2) upolitycznienie tożsamości etnicznej i związana z nią jej instrumentalizacja;

3) wzrost roli racjonalizacyjnych i substytucyjnych funkcji więzi etnicznej.

Trzy wymienione procesy rozpatrywać będą na trzech płaszczyznach:

— globalnej (ogólnoświatowej),

— regionalnej (narodowej, etnicznej i lokalnej),

— indywidualnej (psychologicznej i biograficznej).

Od etniczności nawykowej do etniczności ideologicznej

W powyższym tytule odwołuję się do dobrze znanego rozróżnienia dwóch typów więzi społecznej, charakteryzujących różne typy zbiorowości ludzkich — więzi nawykowej i ideologicznej.

Obserwacja dzisiejszych stosunków etnicznych w różnych częściach świata wskazuje na to, że następuje, a ściślej — już nastąpiła, wyraźna zmiana

typu więzi społecznej będącej podstawą istnienia i trwania zbiorowości etnicznych. Kryteria etnicznej tożsamości: odrębność językowa, kulturowa, związek z określonym terytorium, historia i genealogia grupy, a także pewne specyficzne cechy wyrażone w autostereotypie — są w coraz większym stopniu poddawane refleksji, świadomym decyzjom, intencjonalnemu działaniu. Jest to proces ideologizacji, który miałam okazję śledzić w trzech społeczeństwach syberyjskich i wśród etnicznych i regionalnych grup w Europie.

Nawykowa, naturalna, oczywista więź oparta na bezrefleksyjnym poczuciu tubylczości, wspólnoty terytorium, wyrażającej się w zjawisku swojskości zmierza ku więziom o charakterze nadanym, wykreowanym, czasem wręcz świadomie wyprodukowanym przez pewną grupę. Jedni uczeni traktują ten proces jako powstawanie świadomości narodowej, inni jako upolitycznienie kultury i poczucia swojskości. Zjawiska te z jednej strony są następstwem upowszechnienia systemu edukacyjnego, dostępności treści kultury (m.in. z powodu działania środków masowego przekazu), a także z drugiej strony działania określonych centrów nadających te treści, które są efektem intelektualnej pracy określonych grup elitarnych.

A. Inteligencja — „przodownicy”

Zmiany typu więzi w obrębie grup etnicznych wyrażają się w coraz większym udziale w procesach powstawania i utrwalania tej więzi etnicznej inteligencji. Większość dwudziestowiecznych koncepcji formowania się świadomych siebie grup etnicznych, a więc powstawania narodu podkreśla decydującą dla tego procesu rolę grupy określanej mianem narodowych „przodowników”, liderów, inteligencji bądź intelektualistów. Florian Znaniecki wiele lat temu wyrażał przekonanie o twórczej roli określonej grupy w procesie tworzenia się narodu: „We wszystkich zbadanych dotychczas przypadkach formowanie społeczeństwa o kulturze narodowej rozpoczyna się od stosunkowo małego jądra społecznego, którego wpływ stopniowo się rozszerza. Owo jądro tworzą niezależni, indywidualni przodownicy rozmaitych dziedzin działalności kulturowej, którzy stopniowo tworzą kulturę narodową syntetyzującą wielość tradycyjnych kultur regionalnych. Wraz z rozwojem kultury narodowej, przodownicy, ich zwolennicy oraz opiekunowie tworzą coraz bardziej zwartą wspólnotę intelektualną, ożywioną ideałem kulturowo jednolitego i społecznie solidarnego społeczeństwa narodowego, które winno objąć wszystkie zbiorowości o podobnych — jak się mniema — kulturach ludowych i wspólnych losach historycznych” (Znaniecki, 1990, s. 44–45). Jest to więc grupa, która stanowi część zbiorowości etnicznej, a jednak jest jej specyficzną częścią.

Empiryczne badania wskazują na to, że intelektualiści/ideologowie odgrywają coraz większą rolę w kształtowaniu się więzi etnicznej i funkcjonowaniu grup etnicznych. Przykładem może być planowe konstruowanie symboli

narodowych takich jak godło, flaga, hymn autonomicznych republik w obrębie Federacji Rosyjskiej np. Buriacja, Sacha (Jakucja), a także świąt narodowych czy etnicznych. Przyjrzyjmy się bliżej procesowi skonstruowania buriackiej flagi w 1992 roku. Ogłoszony został konkurs na flagę ogólnoburiacką; zaznaczyć trzeba, że było to przedsięwzięcie zupełnie nowe — do tej pory istniały proporce rodowe 11 głównych rodów buriackich lecz nie one stały się kanwą wspólnej wszystkim Buriatom flagi. W myśl ustaleń komisji konkursowej złożonej z kadry Wyższej Szkoły Pedagogicznej (dziś Uniwersytet w Ułan Ude) wybrany projekt powinien wyrażać „związek z buriacką kulturą”, związek z buriacką religią, co dla naszych rozmówców jest równoznaczne z buddyzmem oraz związek z Federacją Rosyjską. Wiele nadesłanych licznie projektów zawierało buddyjski symbol oświecenia — płomień, słońce, półksiężyc oznaczający odwrotną stronę życia. Wykorzystany został też podstawowy kanon kolorów buddyjskich: żółty niebieski i zielony. Wszystkie barwy i symbole odwoływały się do elementów powszechnie w Buriacji zrozumiałych. Komisja wybrała projekt następujący: trzy poziome pasy równej szerokości, od góry niebieski symbolizujący wody Bajkału i związek z Rosją zarazem, a także związek z typowym błękitnym kolorem strojów narodowych i błękit nieba. Na tym pasie z lewej strony umieszczony złoty symbol oświecenia jednoznacznie określający związek z buddyzmem. Poniżej dwa pasy: biały symbolizujący buriacki biały miesiąc i białe jedzenie — potrawy mleczne charakterystyczne dla ludów pasterskich. Na dole żółty kojarzący się z buddyzmem, a potem z jego odłamem — buddyzmem żółtych czapek, lamaizmem. Powstanie flagi buriackiej to nie tylko wyraz twórczości inteligencji etnicznej, ale podkreślenie tożsamości i odrębności Buriacji w obrębie Rosji.

Podobny konkurs przeprowadzono także w republice Sacha (Jakucja). Otrzymano ponad 100 projektów. Wybrano flagę z następującym wzorem i jego interpretacją: na błękitnym tle, które symbolizuje chłodny surowy klimat widnieje biały krąg słońca, dobroczynnej siły czczonej wśród Jakutów podczas święta letniego przesilenia Yseachu. Kolor biały symbolizuje czystość, miłosierdzie. Na dole flagi widnieją trzy pasy: zielony symbolizujący nadzieję i siłę młodego narodu, czerwony symbolizujący jego potęgę i prężność oraz biały o znanej symbolice. Widniejący na fladze jeździec na koniu jest świadomym nawiązaniem do podkreślanej przez Jakutów specyfiki ekonomicznej swego narodu — hodowli konia, a także do średniowiecznych malowideł naskalnych, które do dziś możemy spotkać na skałach nad Leną. Tak więc i tu odwołanie dotyczy elementów zrozumiałych i funkcjonujących w świadomości przeciętnych Jakutów. O wyborze i oficjalnej interpretacji poszczególnych elementów flagi decydują jednak ideologowie. W przypadku flagi jakuckiej jest nim Uliana Winokurowa, pracownik naukowy z Jakucka.

W swoim politycznym i zarazem kulturowym działaniu ideologowie sięgają zarówno do pewnych powszechnie wśród określonej etnicznej grupy zro-

zumiałych treści, trafiających do wyobraźni potocznej, ale także dodają własną, zupełnie nową interpretację, a czasem po prostu tworzą nowe treści.

To samo dotyczy świąt: w Buriacji obchody tysiąclecia powstania eposu o bohaterze kulturowym Geserze nazwano Geseriadą i obchodzono przez kilka lat, obrzędowość sięgała do ikon tradycji buriackiej.

Intelektualiści etniczni własną działalność często rozumieją jako tworzenie lub jako odtwarzanie narodu według skonstruowanego przez siebie projektu. Inteligencja traktuje naród raczej jako ideał niż realność (Smiths, 1989, s. 197) Konstruktorzy grup etnicznych i narodów są politykami najczęściej świadomymi swej twórczej misji.

Proces, o którym mówię, stanowi podstawowy element takich przeobrażeń etniczności, które prowadzą do powstania narodu. Ideologowie dążą do tego, aby daną zbiorowość etniczną klasyfikować jako naród. Oznacza to posługiwanie się gotową kategorią wyobrażenia o tym, że świat społeczny składa się z narodów i dążenie do stworzenia narodu jest czymś „naturalnym” i koniecznym w świecie.

B. Przemiany cywilizacyjne

Poważne znaczenia dla procesu przemian obecnej etniczności wiązać trzeba z przemianami cywilizacyjnymi, którym ulegają wszystkie społeczeństwa świata. E. Gellner, doszukując się genezy narodu w procesie uprzemysłowienia, homogenizację kultury traktuje jako narzędzie dla powstania rozwiniętego podziału pracy. Rola inteligencji polega właśnie na tworzeniu poprzez system edukacji i rozwój egalitarnej kultury piśmiennej platformy dla masowej komunikacji. Jednym z typów treści, które stają się udziałem szerokich rzesz społecznych są tematy dotyczące zbiorowości etnicznej. Taki sens ma właśnie tzw. etnopedagogika, czyli wprowadzanie do programów szkolnych elementów nie tyle języka etnicznego, ile elementów kultury tradycyjnej, a ściślej traktowanych jako tradycyjne. Następuje konstrukcja etnicznej kultury jako pewnego modelu czy kanonu. Koncepcja B. Andersona początki „wspólnoty wyobrażonej” wiąże także z przemianami ekonomicznymi i rozwojem nowej technologii — druku. Drukowany kapitalizm ze standaryzowanym polem komunikacji jest przecież domeną inteligencji. Pozwala wielu umysłom tworzyć idee wzajemnej duchowej więzi, ograniczonej zasięgiem wspólnoty kulturowej.

Kluczową rolę inteligencji dla powstania narodu w jego wersji genealogiczno — etnicznej dostrzegł również A. D. Smiths. W odróżnieniu od modelu terytorialno — obywatelskiego, typowego dla społeczeństw zachodnich, przekształcenie w naród nie dokonuje się poprzez upowszechnienie kultury etnicznej arystokracji za pomocą biurokratyzowanego państwa. *Wykształcenie intelektualistów i inteligencja grupom etnicznym skupiającym wcześniej*

wszystkie warstwy społeczne wokół wspólnych tradycji, dostarczają nowych wartości, które mobilizują etnie do formowania politycznego narodu.

Jest to tendencja, którą zaobserwować można na do niedawna izolowanych społecznie terenach Kaszub, w Buriacji czy jeszcze dalszej Jakucji, a także w Mongolii. *In statu nascendi* proces ten możemy obserwować wśród Kaszubów, jak i wśród Jakutów czy Buriatów — elementy tradycyjnej więzi społecznej, opartej na wspólnocie pochodzenia, historycznych losów, typu gospodarowania i wielu innych cech kulturowych stają się surowym materiałem dla obróbki przez współczesnych ideologów. Tworzą oni narodową ideologię, co za tym idzie nowoczesny naród. Język jest jedną z ważnych dziedzin kultury poddawanych ideologizacji. Wokół nauczania staromongolskiego pisma toczą się spory; staje się ono zarazem elementem europejskiego typu wykształcenia. Jego nauczanie jest przedmiotem dyskusji, rozważań, sporów ideologicznych.

Upolitycznienie i instrumentalizacja więzi etnicznej

Etniczność oparta jest zawsze na pewnej (nieważne czy rzeczywistej, ale zawsze wyobrażonej i postulowanej) wspólnocie kulturowej. Zatem posiadanie kultury, własnej, odmiennej, specyficznej, niepowtarzalnej, unikalnej jest podstawą istnienia grupy etnicznej/narodowej. Zarazem powołanie się na posiadanie takiej własnej kultury jest warunkiem uzyskania statusu grupy etnicznej lub narodu, posiadającego zarówno mniej wymierne pożytki prestiżowe (którymi zajmę się w następnym punkcie) jak i pożytki wymierne. Posiadanie przez grupę statusu narodu lub grupy etnicznej daje jej określone przywileje; staje się ona podmiotem politycznym, którego dotyczy określony zespół międzynarodowo i lokalnie uznawanych praw. Chodzi o zapewnienie szacunku dla grup etnicznych dotąd takim szacunkiem nie obdarzanych, a także o udzielenie praw zbiorowych do ziemi i kultury i praw do samookreślenia.

Związek ścisły między kulturą i polityką przejawia się też w twórczej kulturowo roli polityków, którzy starają się sterować na przykład unifikacją bądź zróżnicowaniem kulturowym m.in. poprzez państwowy system edukacji i media czy też sposób doboru kadr w instytucjach państwowych, preferujący określone grupy etniczne. Grupa etniczna, a zwłaszcza najbardziej we współczesnym świecie rozpowszechniona jej forma czyli naród, ma charakter w równym stopniu polityczny, jak i kulturowy. W państwach demokratycznych grupy etniczne używają swojej specyfiki kulturowej, swojego swoistego związku z danym terytorium, opartym na rdzenności w walce o konkretne prawa np. do używania określonych zasobów naturalnych, uprawnień do określonych przywilejów, państwowej pomocy w zakresie edukacji, przedsiębiorczości i innych dziedzin życia. Szczególnie trudną i energiczną walkę w tym zakresie możemy

zaobserwować u społeczeństw plemiennych lub do niedawna plemiennych. Są one szczególnie narażone na zagładę materialną, w najlepszym wypadku na protekcjonalizm zbiorowości dominujących. Zazwyczaj nieliczne i słabo zorganizowane bronią się raczej przed wchłonięciem przez dominującą w państwie kulturę narodową niż dążą do politycznej secesji. Zmarginalizowane i dotychczas — wobec niemożności osiągnięcia wpływów — pasywnie politycznie pozostawały biernym obiektem ekonomicznej i ideologicznej manipulacji.

Najczęstszym podłożem konfliktów między państwem a ludnością rdzenną są prawa do ziemi — dawnych terytoriów, czy „tradycyjnych terytoriów” zawłaszczonych przez państwo podczas ekspansji. Reakcją na wzrastanie dominacji centralnych struktur dominującego państwa było powstanie sieci współpracy między ludami Ameryki Północnej, Grenlandii, Australii, Nowej Zelandii, północnej Skandynawii i Amazonii.

Podkreśla się swoistość kultury własnej, niektóre jej elementy wydobywając z zapomnienia i czyniąc z nich symbole i wyróżniki własnej grupy. Kultura etniczna staje się narzędziem w konkretnej walce politycznej, niezależnie od tego, czy są to przywódcy ruchu kaszubskiego przekonujący komisję sejmową o potrzebie uznania Kaszubów za odrębną grupę etniczną, która nabierze wkrótce praw etnicznej mniejszości, co w warunkach wkraczania do Unii Europejskiej okazuje się ważne społecznie i ekonomicznie. W przypadku rozpadu czy radykalnego zubożenia kultury etnicznej, ideologowie zgłaszają żądania stworzenia odpowiednich warunków dla odrodzenia etnicznej tradycji.

Dla ideologów tych grup pojęcia „tradycji” i „kultury” wydają się jasne, posługują się nimi jak twardymi przedmiotami. „Kultura etniczna”, stanowiąca narzędzi walki politycznej, może obejmować jej stronę ekonomiczną — tradycyjne zajęcia, umiejętności produkcyjne, a także elementy kultury materialnej, związanej z określonym sposobem tradycyjnego gospodarowania. Ma to miejsce w przypadku syberyjskich Buriatów, Jakutów, Koriaków z Kamczatki, a także Kaszubów, zwłaszcza z tzw. Nordy, oraz Romów. Zazwyczaj dobrem, które ukazuje się publicznie jako wyróżnik i wartość godną ochrony jest język, który znika z dyskursu politycznego tylko wtedy, gdy jest w postaci zanikowej lub zanikłej. Czasami nawet w tym wypadku bywa punktem powołania się na prawo do odrodzenia czy odtworzenia. (Jeden z najważniejszych liderów społeczności kaszubskiej walczący o wprowadzenie i utrzymanie lekcji języka kaszubskiego swoich dzieci nie posyła na te lekcje, a w domu języka także nie używa).

Funkcje racjonalizacyjne i substytucyjne więzi etnicznej

Etniczność poza coraz częściej politycznymi funkcjami pełni także ważną rolę dla osobowości poszczególnych jednostek — członków zbiorowości etnicznych.

Przynależność do zbiorowości posiadającej własną kulturę staje się źródłem dumy i poczucia własnej wartości jednostkowej, stanowiąc często kompensację poczucia niższości ekonomicznej czy cywilizacyjnej. Grupy etniczne żądają poza wszystkimi apanażami materialnymi i społecznymi również właściwego miejsca w świecie. Wymagają przede wszystkim szacunku i równoprawnego traktowania ich „tradycji” i „kultury”. Coraz wyraźniej objawia się psychologiczny sens walki o właściwe miejsce w świecie dla grup etnicznych, zarówno tych wielomilionowych, jak i niewielkich, w tym tzw. ludów tubylczych. Społeczeństwa te przedstawiane są w dyskursie potocznym jako „zacfane”, „nienadążające”, „archaiczne” i *de facto* skazane na zagładę, w najlepszym razie pełniące rolę skansenów dawnych epok cywilizacji, która daleko poszła naprzód. To klasycznie ewolucjonistyczne u swego podłoża myślenie jest w gruncie rzeczy obowiązującym sposobem retoryki, ale także i myślenia potocznego obecnego także w refleksji naukowej. Z powstaniem nowoczesnej antropologii wiąże się idea wartości różnorodności kulturowej. To antropologia zwróciła uwagę na wartość posiadania własnej odrębnej kultury — jakości równoprawnej, równoważnej, tego samego rzędu, co kultura kręgu europejskiego, która stała się udziałem ekonomicznie najbardziej zaawansowanej cywilizacji. Stało się to jednak możliwe tylko po przyjęciu pewnego systemu wartości, argumenty tego rodzaju mogły zyskać na skuteczności tylko wówczas, gdy uznane i ustalone zostały pewne wartości. Należy do nich przede wszystkim wielokulturowość i uznanie równej wartości wszystkich kultur. Właśnie w tych sprawach antropologia jako dyscyplina naukowa zyskuje ogromne znaczenie. Pisałam już w innych opracowaniach o zjawisku antropologizacji myślenia człowieka współczesnego, nurt antropologii ponowoczesnej wydaje się skrajnym wyrazem tendencji, o której mówię.

Antropologia i nowa etniczność

W walce politycznej grup etnicznych wyrażającej się zarówno w żądaniach określonych przywilejów ekonomicznych, jak i politycznych i kulturowych, pomagają antropologowie, którzy z natury rzeczy nie tylko interesują się różnorodnością kulturową, ale także uprawiają jej kult. Wszak dyscyplina ta wyrosła z „miłości do różnorodności”, jak mówił 10 lat temu Ernest Gellner na otwarciu pierwszego Kongresu European Association of Social Anthropologists, z fascynacji kulturową różnorodnością, a także z humanitarnych tendencji do pomagania ofiarom kolonializmu i obcej politycznej dominacji.

We wszystkich głęboko odmiennych przypadkach przejawów nowej etniczności powtarzają się pewne elementy sytuacji badawczej, związane z zachodzącymi przemianami etniczności. Zarazem dają się zauważyć istotne zmia-

ny zarówno sytuacji badawczej, jak i roli społecznej antropologa — badacza terenowego.

Dystans społeczny, psychologiczny i intelektualny dzielący badacza i badanego w czasach Boasa i Malinowskiego jest dziś nieporównanie mniejszy. Badany staje się w coraz większym stopniu partnerem społecznym, politycznym, intelektualnym, a także *last but not least* emocjonalnym. Korzystając z informacji, czasu, a siłą rzeczy także najczęściej gościnności badanych, bez której często badanie w ogóle nie byłoby możliwe, badacz czuje się zobowiązany do lojalności. I to nie jest nowe zjawisko, choć w sytuacji równościowej lub prawie równościowej narastające. Czasem dochodzi do głębokiego zaprzyjaźnienia się badacza i badanego, co nie musi się wiązać z pełnym wzajemnym zrozumieniem, ale z pewnością wiąże się z wzajemnym szacunkiem, który zakłada pewną wspólną płaszczyznę ocen i kryteriów tych ocen. Kiedy czytamy dzienniki Bronisława Malinowskiego, mamy wrażenie, że tego rodzaju związek badacz–badany był w ogóle nie do pomyślenia, mimo że Malinowskiego irytował lekceważący stosunek niektórych przedstawicieli brytyjskiej administracji, nigdy związki z badanymi nie były tak bliskie, że moglibyśmy mówić o przyjaźni. Badany nie rozumiał badacza. Dziś badany ma szansę lepiej niż kiedyś rozumieć cele badawcze, sens pracy antropologa, co więcej — obecnie może się pojawiać wspólnota celów ich działania, co kiedyś było wykluczone. Badacz, na mocy milcząco przyjmowanej zasady, zawsze jest po stronie badanego.

Trzeba też zwrócić uwagę na pojawienie się antropologów o pochodzeniu etnicznym. Zasadniczo zmienia ono sytuację badaczy, którzy osobiście nie mają doświadczenia wewnątrz kulturowego. Zawsze może się stać argumentem ostatecznym w dyskusjach nad tym, jak wygląda prawdziwy wizerunek kultury danej grupy.

Ponadto, dziś antropologa i badanego łączy często wspólnota instytucjonalna, badany w ciągu swego życia uczestniczy w instytucjach podobnych czy analogicznych do instytucji badacza — chodzi o szkołę, czasem kończy wyższą uczelnię lub pragnie swoje dziecko na niej uczyć. Co więcej — coraz częściej badacz i badany pracuje w tych samych instytucjach. Powstają instytucje, w których niejako „z urzędu” pracują osoby pochodzące z określonych grup etnicznych, To antropolog–badacz jest wtedy ich współpracownikiem. Po raz pierwszy antropolog może występować w jednych ramach instytucjonalnych; może być także po prostu wynajęty przez grupę etniczną, a więc przez badanych. W czasach Boasa i Malinowskiego badacz był niepodzielnym „panem sytuacji”, dziś bywa różnie — badacz czasami musi się uporać z sytuacją, gdy bywa przedmiotem zabiegów politycznych, perswazji, nacisków, a nawet manipulacji również ze strony badanego.

Ideologowie grup etnicznych czerpią wsparcie intelektualne, argumentację i materiał faktograficzny z efektów badania dziedziny. Podpierając się więc

wynikami badań antropologicznych, wskazują zagrożenia, dyskryminację, upośledzenie, możliwy upadek, „śmierć” grupy etnicznej lub narodu na skutek roztopienia się w innych zbiorowościach etnicznych, udowadniają w ten sposób konieczność podjęcia działań zapobiegawczych. Od antropologa oczekuje się w tej sytuacji określonych opinii, określonych materiałów i dowodów. Z wynikami jego badania już nie tylko mają kontakt uczeni na kongresach i w bibliotekach, ale także intelektualiści badanych grup, którzy najczęściej biorą udział w badaniu. Zdarza się, że etniczni liderzy chcą mieć kontrolę nad wynikami badań, protestują przeciwko publikacji jednych danych i zalecają publikowanie innych. Grupy etniczne dążą do „oswojenia” pewnych antropologów, konkretnych osób, im sprzyjających i zarazem poddających się wpływowi. Czasem proponują tego rodzaju dyspozycyjnym badaczom wymierne zyski, częściej jednak po prostu dostęp do własnej kultury w zamian za publikowanie opracowań o określonym profilu, zawierających określone treści i wnioski praktyczne, zgodne z interesami grupy rozumianymi przez etnicznych ideologów—działaczy. Tak więc antropolog staje się rzecznikiem badanych. Badacz bywa raczej narzędziem w rękach badanych niż — jak to miało miejsce jeszcze kilkadziesiąt lat temu — badany był narzędziem w rękach badacza. Antropologia staje się służebna wobec już nie władz kolonialnych czy innych zewnętrznych wobec społeczności badanej, ale wobec zbiorowości etnicznej, a ściślej jej kręgów przywódczych. Fakt, że nie podaję tu przykładów z mojej konkretnej działalności badawczej niech będzie dowodem prawdziwości moich słów. Wolałabym nie stracić dostępu do niektórych kultur, a zdarzyło się to już raz, kiedy to treści zawarte w napisanej przeze mnie książce zostały opacznie zinterpretowane, podane szerokiej publiczności w grupie badanej przez lokalnego przywódcę etnicznego i w ten sposób poczynione zostały próby wzniecenia wobec mnie wrogości.

Wszystkie narzekania biorą się z naszego przyzwyczajenia do roli „panów sytuacji”; musimy jednak uznać, że antropologia zawsze pełniła rolę służebną, zawsze przez kogoś była wykorzystywana, a sytuacja zmieniła się tylko w tym, że obecnie tymi, którzy ją chcą — z pełnym uprawnieniem — wykorzystywać, są członkowie zbiorowości badanych.

BIBLIOGRAFIA

- Anderson B.
1977 *Wspólnoty wyobrażone*, Kraków.
- Barth F.
1996 *Ethnic Groups and Boundaries*, w: *Ethnicity*, ed. J. Hutchinson, A.D. Smith, Oxford—New York.

- Gellner E.
1991 *Narody i nacjonalizm*, Warszawa.
- Hobsbawm E.J.
1992a *Introduction: Inventing Traditions*, w: *The Invention of Tradition*, ed. E. Hobsbawm, T. Ranger, Cambridge.
1992b *Nations and Nationalism since 1780. Programme, Myth, Reality*, Cambridge.
- Smith A.D.
1992 *Ethnicity and Nationalism*, E.J. Brill, Leiden, New York.
1986 *The ethnic origins of nations*, Basil Blackwell, Anthony D. Smith, Oxford.
1981 *The ethnic revival Cambridge*, Cambridge University Press.
- Znaniecki F.
1990 *Współczesne narody*, PWN, Warszawa.

Ewa Nowicka-Rusek

ETHNICITY IN THE MODERN WORLD — THE ANTHROPOLOGIST IN ACTION

(Summary)

The article discusses the relation between two significant phenomena in modern anthropology, i.e. transformations in ethnicity and the changing role of the anthropologist. The most important transformations of ethnicity in the modern world include 1) definite transformation of ethnic ties from habitual to ideological, which results in a more important role of intellectual leaders of ethnic groups and the mass media, 2) politicization of ethnic ties — drawing political or even economic benefits from having ethnic separateness and 3) the appearance of psychological substitution and rationalization functions of ethnic ties and identity.

In these new conditions, to which a subject of anthropological investigations is subjected, the situation of the anthropologist also changes. His relation with the subject of study is based on political equality and often on economic equality and on the cultural community. In a situation in which studies are conducted more and more intensively and more and more openly, the service of the anthropologist to the community of the subjects under study becomes more and more important.